

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 109



Witam,

No i jest! Całkiem nowy, zupełnie świeży i zapewne totalnie różny od poprzedniego (przynajmniej w szczegółach) – 2013. Zapowiada się niełatwo - ponoć lepiej już było, niemniej jak każdy kolejny przynosi nadzieję i wypełnia serca tchnieniem. I musi wystarczyć na dwanaście miesięcy.

** * **

A my otwieramy następny 10 już rok obecności „Więści” w Państwa dłoniach i świadomości. I mimo wszystko mamy nadzieję, że będzie to dobry rok, czego wszystkim życzymy.

Red.



Moje miasto cz. 81

Luty – Rok się już rozpoczął na dobre, pierwszy miesiąc za nami, nie ma co więc marudzić, szukać wymówek, trzeba ruszać świat... no przynajmniej świat kultury i rozrywki. Specjalnie dla Państwa wybraliśmy najbardziej interesujące propozycje.

Giełda Staroci

2013-02-03



Giełda Staroci rozpoczęła swoją działalność od 1 stycznia 2005 roku. Dla potrzeb kupujących i sprzedających udostępniona jest hala o powierzchni 1400 metrów kwadratowych, która jest ogrzewana i oświetlana. W hali znajduje się 100 stanowisk

handlowych. Można kupić lub sprzedać: - meble, - obrazy, - monety, - znaczki, - zegary, - porcelanę, - mosiądz, - przedmioty z żelaza i metali kolorowych, - stare radia i telefony, - oraz inne przedmioty wykonane przed 1950 rokiem.

Opera Romeo i Julia

2013-02-12

Z okazji Dnia Zakochanych Multikino ma zaszczyt zaprosić 12 lutego na wyjątkową operę największy



romans wszechczasów Romeo i Julia. Romeo i Julia będzie śpiewana w języku francuskim. Została wyreżyserowana przez Bartletta Shera, a dyrygentem jest Yannick Nézet-Séguin. W rolach głównych widzowie zobaczą: Rolando Villazón oraz Nino Machaidze.

Opera przedstawia konflikt dwóch zwaśnionych rodzin Capulettich i Montecchich, których dzieci zakochują się w sobie. Romeo poznaje Julię na balu w jej domu. Nocą pod balkonem, wyznaje dziewczynie miłość. Następnego dnia nastolatki (Julia ma niespełna 14 lat, a Romeo 16) biorą ślub w kaplicy ojca Laurentego. Co jest dalej? Chyba każdy zna tę historię...

Kabaret Moralnego Niepokoju

2013-02-13

Początki Kabaretu sięgają 1993 roku, jednak aby poczuć się młodziej za oficjalną datę jego powstania uznajemy rok 1996, a więc wtedy, gdy po raz pierwszy raz w życiu zobaczyliśmy przed sobą mikrofon. Poznaliśmy się studiując na wspólnym roku polonistykę, na której, z braku innych kandydatów stworzyliśmy samorząd, a niedługo potem, z braku lepszych pomysłów - literacką gazetę "Podniebienie".



Na jej łamach drukowaliśmy swoje wiersze o miłości, śmierci i całej reszcie, a także z czasem utwory fraszkopodobne, które pozwoliły nam uwierzyć, że potrafimy się bawić także bez alkoholu, choć z alkoholem jest oczywiście dużo lepiej. Raz do roku z większym bądź mniejszym skutkiem staraliśmy się uatrakcyjnić organizowane przez nas Dni Polonistyki scenicznym występem. W dużej mierze to z tamtych czasów wywodzi się bardzo popularny do dziś pogląd, że przedstawienie jest tylko pretekstem do następującej po nim zabawy. Nieocenione wsparcie i pomoc, także finansową, ale przede wszystkim duchową okazał nam pan dziekan dr Andrzej Guzek, dla którego nasza wdzięczność jest dozgonna. Występ w centrum Kijów.

XXXII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej Shanties

2013-02-22

Krakowskie Shanties były i są niejednokrotnie kolebką wielu żeglarskich szlagierów, które na stałe weszły w kanon klasyki piosenki żeglarskiej, jest także miejscem, gdzie obecnie najpopularniejsze zespoły rozpoczynają swoją karierę szantową.

Shanties

Mimo upływu lat wielu nieustannie zadziwia fakt, że jeden z największych festiwali szantowych w Polsce i Europie, znalazł swe miejsce właśnie w Krakowie, z dala od morza i w Polsce, w kraju o słabej tradycji morskiej. Może właśnie ten paradoks sprawił, że festiwal doskonale przyjął się w Krakowie i trwa od blisko 30 lat. Koncert odbędzie się w Tawernie Żeglarskiej Stary Port.

VII Otwarta Akademia Kina Japońskiego

2013-02-25

Zapraszamy na "Odbrazawiając epokę połyskujących mieczy i spadających głów". Zestawienie literackiej twórczości Shgor Yamamoto i jej filmowych emanacji. Na podstawie mistrzowskiego filmu Kona Ichikawy CZŁOWIEK ZWANY DORA-HEITA (DORA-HEITA, 2000, współautorami scenariusza byli: Akira Kurosawa, Keisuke Kinoshita, Masaki Kobayashi i sam Kon Ichikawa). VII Otwarta Akademia Kina Japońskiego odbywa się w tym sezonie pod hasłem "Pisane kamerą - Filmowe adaptacje literatury japońskiej". Centrum Mangha.



Etiuda & Anima prezentuje: The Best of Etiuda

2013-02-25



25 luty (poniedziałek) Nagrodzone i wyróżnione filmy fabularne i dokumentalne podczas 19. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Etiuda&Anima - Etiuda 2012. Prowadzenie i komentarz: Agnieszka Zając. Studencki Klub Muzyczny Gwarek.

DOMOWOŚCI

**czyli z
życia Domu
...styczeń...**

♦ 29.11.

Mirella

Rozpoczynamy nietypowo, od przypomnienia ważnego i interesującego wydarzenia, jakim niewątpliwie był listopadowy występ w ramach projektu „Dom Otwarty” zespołu przesympatycznych pań z grupy „**Mirella**”.

Nieopatrzenie informacja ta umknęła nam w odpowiednim czasie nadrabiamy

wiec zaległości i przypominamy, że „**Mirella**”, tworzą panie skupione wokół miechowskiego Uniwersytetu III Wieku. Artystki prezentują bardzo różnorodny i żywiołowy zarazem repertuar wokalnie-taneczny swoją energią i radością porywając publiczność do wspólnej zabawy. Specjalnie dla nas pokazały show utrzymane w klimatach cygańskich. Działo się oj działo, długo tego nie zapomnimy i dziękujemy za występ! Wkrótce więcej zdjęć z pokazu na naszej stronie internetowej.



♦ 06.01.

Kolędowanie



Nieco nietypowo, bo w niedzielę, ale niezwykle miło i sympatycznie odwiedziła nas z kolędą grupa Caritasu z naszej Parafii. Przybył także ksiądz i wielu z nas, czyli mieszkańców. Wspólnie biesiadowaliśmy, śpiewaliśmy kolędy, czas upłynął wyjątkowo szybko.

♦ 10.01.

Punkt Informacyjny dla Seniorów

W ramach czwartkowego „Pikniku na Skraju Drogi”, postanowiliśmy połączyć przyjemne z bardzo pożytecznym i odwiedziliśmy Punkt Informacyjny dla Seniorów, mieszczący się przy ul. Mikołajskiej 4 w Krakowie. Jest to jedyne tego typu centrum, w którym dowiedzieć się możemy wszystkiego co dla seniora interesujące (imprezy, wydarzenia



kulturalne i rozrywkowe odbywające się w naszym mieście), zasięgnąć rady w kwestii nowoczesnych technologii (komórka nie działa co zrobić?), czy skorzystać z ciekawych warsztatów. Sympatyczna p. Ola przyjęła nas bardzo gościnnie cierpliwie tłumacząc jak działa centrum i odpowiadając na nasze pytania. Po wszystkim (a trochę zabawiliśmy) udaliśmy się jeszcze do góralskiej restauracji na różnorakie smakołyki. Wspomnimy, że wcześniej także włączył nam się program „szwędak”, zwiedziliśmy Rynek i okolice dobrze się przy bawiąc. Bardzo udany „Piknik”.

♦ 16.01.

Kolędowanie na Sołtysowskiej

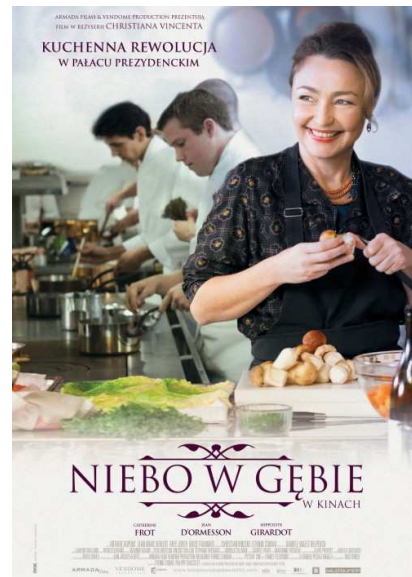


To miało być po prostu wspólne kolędowanie, które to imprezy bardzo lubimy w sumie, a tymczasem dzięki inicjatywie i wyobraźni trzech muzyków stało się niezwykle doświadczeniem. Panowie w jazzująco-swingujący sposób ujęli samego ducha kolęd i zrobili to z wielkim zapałem. Ależ się działo!

♦ 16.01

Niebo w Gębie!

A tego dnia kolejny film w naszym ulubionym kinie, tym razem francuska komedia „Niebo w Gębie”. Film po oglądnięciu którego wyszliśmy z kiniarni dosłownie zaślinieni! Ależ jedzenie serwowali tam, frykasy jakich świat nie widział no nie dało się spokojnie wysiedzieć, nie wzdychając z zachwytem! Nie bez powodu francuska kuchnia uchodzi za jedną z najlepszych na świecie. A sama opowieść przyjemna i rozluźniająca – akurat na środowe popołudnie.



♦ 25.01

Wielki Bal Karnawałowy



Kolejna impreza z cyklu Dom Otwarty – pierwsza w nowym roku – za nami. Tym razem zdecydowaliśmy się zacząć z przytupem i głośno, czyli tanecznym krokiem. Do zabawy zaprosiliśmy wszystkich chętnych, a live music, czyli muzykę na żywo zapewnił nam Dragons Band serwując bogate brzmienia

z wszystkiego co w muzyce najlepsze. Nie zabrakło nieodzownych konkursów (debiutowały „krzeselka” – strat w ludziach nie było), przez całą imprezę działała kawiarenka serwująca pyszności spożywcze. Ogółem był klimat, była świetna zabawa – kto był na pewno nie żałuje, kto nie był – zapraszamy na kolejne imprezy z cyklu.



♦ 29.01

Nowy numer Więści

Właśnie ten, który teraz czytacie – ukazał się (tudzież ukaże w zależności od interpretacji czasowej)!



NASZE SPRAWY

Protokół ze spotkania mieszkańców Domu z dyrektorem z dn. 28.12.2012

P. Dyrektor powitał licznie w tym dniu zgromadzonych mieszkańców i przeszedł do przedstawienia dosyć znaczących zmian w funkcjonowaniu domu, wraz z nastaniem nowego 2013 roku. Na wstępie zaznaczył, iż owe zmiany są wynikiem kiepskiej sytuacji finansowej miasta, przez co jest zmuszony na rezygnację z części dotychczasowych przywilejów.

Pierwszą zmianą, jaka nastąpi od 1 stycznia 2013 r. jest przejęcie usług pielęgniarских przez firmę zewnętrzną. Do końca lutego usługi będzie świadczyć ta sama firma, która świadczy u nas w DPS usługi lekarza rodzinnego. Sytuacja ta nie powinna wpłynąć na zakres świadczonych usług, tym bardziej, że nadal w ambulatorium będą pracować znane mieszkańcom panie pielęgniarki, które dotychczas były zatrudnione przez DPS. W związku z powyższą zmianą, mieszkańcy, którzy będą chcieli, aby panie pielęgniarki wydawały im leki, będą musieli zakupić

pojemniki, dozowniki, których cena wynosi 9 zł.

Kolejną zmianą związaną ze sprawami medycznymi, będzie zmiana zasad realizowania recept przez DPS. W związku z opóźnieniami w regulowaniu zaległości za leki przez niektórych mieszkańców, od 1 stycznia 2013 r., mieszkańcy, którzy będą chcieli kupić leki za

pośrednictwem DPS, będą musieli zapłacić za swoją część recepty, w momencie jej złożenia. Drugą możliwością jest zakupienie leków samodzielnie w aptece przy ul. Kluzeka, również płacąc od razu za swoją część, a

apteka ureguje dopłatę do recepty z DPS. W dalszej części zebrania p. K zabrała głos w tej sprawie, wyrażając swoje zaniepokojenie, gdyż jak twierdzi często się zdarza tak, że w związku z nagłą chorobą musi kupić lek a że nie ma pieniędzy to do tej pory mogła zrealizować receptę poprzez DPS, a zapłacić za nią w późniejszym terminie. P. Dyrektor wytłumaczył, że zmiana ta



wynika właśnie z powodu przypadków, w których to mieszkańcy zamawiający leki przez DPS po ich zrealizowaniu, nie regulowali swoich należności za recepty. Skutkowało to tym, że pracownicy DPS musieli uregulować zadłużenia mieszkańców i zapłacić aptecze za leki z własnych, prywatnych pieniędzy. Zaznaczył też, że zamieszkiwanie w DPS, nie różni się niczym z zamieszkiwaniem w domu i wszystkich obowiązują takie same zasady. Osoba mieszkająca w domu nie mając pieniędzy nie wykupi sobie leków, jeśli nie posiada pieniędzy, (które warto mieć na tzw. czarną godzinę), a osoby mieszkające w DPS nie są w tym względzie uprzywilejowane.

W związku z dramatyczną sytuacją DPS jest zmuszony do ograniczania ponadstandardowych działań. Efektem tego będzie zaprzestanie od nowego roku, wydawania mieszkańcom mydła i papieru toaletowego. W związku z tym, p. Ś zaproponowała, aby to mieszkańcy składali się na duże rolki papieru toaletowego oraz mydło w płynie. P. Dyrektor odpowiedział mieszkance, że taki pomysł nie ma sensu, gdyż w naszym Domu mieszkają ludzie o różnym stanie fizycznym oraz psychicznym i nie wiadomo, co z takim papierem, który będzie w łazience się stanie.

Od nowego roku, nastąpi również obniżenie stawki żywieniowej z 7,80 na 7 zł. Ze względu na

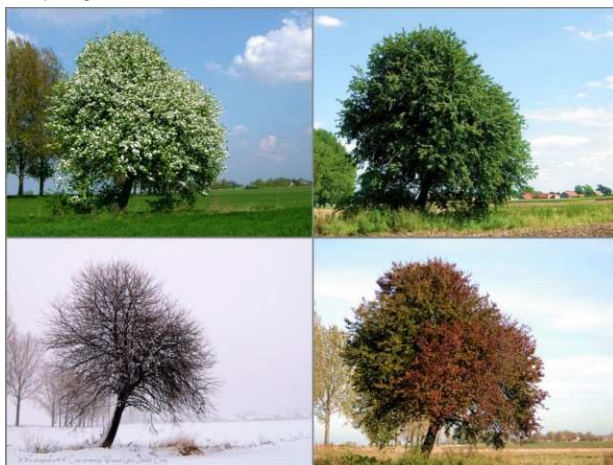
umiejętności pań pracujących w kuchni, trzeba liczyć na to, że jakość się nie pogorszy, choć posiłki mogą być mniej urozmaicone, mniejsze i bardziej dostosowane do norm kalorycznych. Z kolei, skutkiem wzrostu cen maki będzie zmniejszenie racji ilościowych pieczywa, tym bardziej że nadmiar chleba był do tej pory często marnowany przez niektórych mieszkańców na dokarmianie okolicznych ptaków. Kryzys finansowy nie ominął również szeroko pojętej działalności kulturalnej naszego Domu. Nadchodzący rok niestety nie będzie tak bogaty w różnorakie wycieczki i atrakcje, jakim był rok 2012. Z budżetu, jakim dysponuje DPS, nie będzie pieniędzy na organizację wycieczek autokarowych, darmowych wyjść do kina, na kręgle itp. Jedyną szansą na zorganizowanie podobnych przedsięwzięć jest zdobycie na to funduszy przez Stowarzyszenie działające przy naszym Domu. DPS ze swojej strony może jedynie zaoferować mieszkańcom wycieczki firmowym busiem dla 6 osób plus 2 opiekunów. P. Ś zapytała czy będzie mogła z innymi mieszkańcami jeździć na kręgle. P. Dyrektor odpowiedział mieszkance, że jeśli nie będzie żadnych funduszy ze Stowarzyszenia to będą mogli jeździć na kręgle, jeśli sobie za to zapłacą. P. K wspomniała o cyklach wycieczek za 5 zł. Dyrektor odpowiedział,

że wycieczki te były finansowane z PFRONu, ale w nadchodzącym roku takich funduszy już nie będzie. Zaproponował mieszkance skorzystanie z pracy pań rehabilitantek i być może

zorganizowanie jakiś wycieczek połączonych z Nordic Walking i zwiedzaniem parków ☺
Na koniec w p. Dyrektor złożył mieszkańcom Życzenia noworoczne.

Listy do mojej Babci i Dziadka,

Moja kochana babcia, mój kochany dziadek to aniołowie naszego życia. Nie wiem czy potrafię wyrazić wdzięczność za tak piękny świat, który mnie otacza. Trudno mi dobrać słowa, które oddały by mój podziw dla wspaniałej harmonii przyrody wokół mnie. Kocham zimę z padającym cichutko śniegiem. Kocham jeździć na nartach w górach i oglądać otulone białymi czapami śniegu drzewa. Czuję się wtedy jak zaczarowanym śnie i bezwiednie dziękuję stwórcy za całe to piękno, które mnie otacza. Kocham też wiosnę, kiedy słoneczko coraz bardziej przygrzewa i cała przyroda budzi się z zimowego snu. Robi się coraz cieplej, bardziej zielono i kwitną prześliczne kwiaty.



Piękny staje się nasz ogród, a rano kiedy się budzę słyszę radosny śpiew ptaków. Kocham jeździć z dziadkiem na rowerowe wycieczki poza miasto i zanurzać się w piękno naszych beskidzkich i tatrzańskich lasów. Oczywiście kocham też lato. Kiedy jest bardzo ciepło i są wakacje. Jest ciepła woda morzu, w rzekach i jeziorach – można pływać do woli. W lecie piękne są i góry i lasy i morze. Kocham zachody słońca nad morzem cudowny jego szum. Nawet podczas sztormu głos „syczącego” morza jest niesamowity i ma swój niesamowity urok. Piękna jest też jesień dojrzałymi owocami w sadach. Drzewa wyglądają cudownie w nowych sukienkach z żółto-żłoto-czerwonych sukienkach z liści. Trochę smutno, że niektóre ptaki od nas odlatują,

ale wiem, że wiosną znów wrócą i będą śpiewać wesoło. Trudno mi się zdecydować, którą porę roku lubię najbardziej i kiedy czuję największą wdzięczność dla

stworcy. Myślę, że przez cały rok świat wokół mnie jest piękny i za to dziękuję. Błogo przytulam się do mojej poduszki, czując spokój i bezpieczeństwo...

Choińska

*W
ciemnym
lesie stoi zielone,
pachnące drzewko
dumne ze swej urody.*

*I przyszedł ktoś,
kto zabrał ją do
ciepłego, przytulnego
pokoiku. Tu zadziwiona
choinka myśli sobie „a co ze mną
teraz będzie?” Wtem gromadka
roześmianych dzieci zaczęła choinkę ubierać
w kolorowe piękne bańki, złote łańcuchy,
świecące lampki, a pod choinką
paczuszki, torebki, to prezenty od
świętego Mikołaja dla dzieci i dorosłych
by radość była, że są święta. I tak choinka stojąc
pięknie ustrojona i oświetlona patrzy i słucha śpiewu
kolęd, życzeń śmiechu i radości i myśli „tyle szczęścia w tym
pokoju”, a czas płynie... Aż nadszedł dzień, że choinkę
rozebrano i teraz stoi smutna, zwiedła, zapomniana, bo w życiu
bywa tak, że co piękne i dobre wszystko prędko kończy się.*

Na Wesoło!!!

☺☺

Jasiu przychodzi ze szkoły i mama pyta się Jasia:

- Jasiu jak było w szkole?
- A dobrze- odpowiada Jasio.
Pani mnie wyróżniła,
powiedziała że cała klasa to
debile a ja największy.

☺☺

Jedzie ksiądz przez małą
mieścińę, na głównym
skrzyżowaniu, tuż przed
drzwiami komendy policji leży
rozjechany pies. Ksiądz zdegustowany brakiem reakcji zatrzymuje auto, wchodzi
na komendę i mówi:

- Panowie chciałem zwrócić uwagę, że przed waszymi drzwiami leży rozjechany
pies i zero reakcji z waszej strony!

Na to gliniarz głupio się zaśmiał i mówi:

- Ja myślałem, że to wy jesteście od pogrzebów.

Ksiądz na to też z ironicznym uśmiechem:

- Przyszedłem zawiadomić najbliższą rodzinę



☺☺

Do seksuologa przychodzi para w podeszłym wieku.

- Czym mogę Państwu służyć? - pyta doktor.

Starszy pan mówi:

- Czy Pan doktor nie zechciałby popatrzeć jak odbędziemy stosunek? Doktor
spogląda na nich zaskoczony, ale wyraża zgodę. Kiedy para skończyła, doktor
mówi:

- Nie widzę żadnej nieprawidłowości w Państwa stosunku.

Para zapłaciła za wizytę 50 zł i wyszła. Identyczna sytuacja powtarzała się
przez kolejne parę tygodni. Wreszcie doktor nie wytrzymał i pyta:

- Co dokładnie chcecie znaleźć?

- Niczego nie chcemy znaleźć Panie doktorze - odpowiada starszy pan - Ona
jest mężatką, więc nie możemy pójść do niej. Ja jestem żonaty, więc nie
możemy pójść do mnie. W Holiday Inn każą płacić 90 zł, w Hiltonie 108. U
Pana robimy to za 50 zł, z czego kasa chorych zwraca mi 43.



Trzy zakonnice rozmawiają.

Pierwsza mówi:

- Wczoraj, gdy sprzątałam biuro księdza, znalazłam tam stos nieprzyzwoitych gazet!

- I co zrobiłaś z nimi? -

spytały się zakonnice

- Wyrzuciłam je do śmietnika.

Druga siostra:

- Gdy tydzień temu odkładałam wyprane ubrania księdza do szafy, znalazłam tam

opakowanie prezerwatyw.

- I co zrobiłaś? - spytały się znów zakonnice.

- Przedziurawiłam je szpilką.

Trzecia siostra zemdlła.



W pewnej amerykańskiej bazie wojskowej postanowiono w dość ciekawy sposób wypłacać weteranom wojen pieniądze za zasługi, a mianowicie wg obranej przez nich długości.

Wchodzi postawny żołnierz.

-dzień dobry panie kapralu, jak pan chce, abyśmy pana mierzyli?

- od stóp do głowy

- all right, 1,90 m czyli 190 tys. dolarów

Wchodzi kolejny

-dzień dobry poruczniku, jak mierzyć?

-od stóp do wyciągniętej ręki

-ok, 2,20 m czyli 220 tys. dolarów

Wchodzi zgarbiony dziadzio z laską, może 1,50 wzrostu

- dzień dobry panie pułkowniku, jak mamy pana mierzyć?

- wiesz synu... od stóp do jąder

- Panie pułkowniku... pan taki zasłużony, nie chcemy tak mało pieniędzy panu wypłacać...

- róbcie jak mówię, mnie tyle wystarczy.

Mierzą, przykładają metr, i od czubka do...

- pułkowniku, a gdzie pan ma jajka?!

- w Wietnamie synu, w Wietnamie



Producenci lodów modlą się, żeby lato było upalne,
 producenci kremów modlą się o to, aby lato było
 słoneczne,
 producenci parasoli modlą się o deszczowe lato,
 a producenci wódki się nie modlą - nie mają czasu,
 muszą produkować



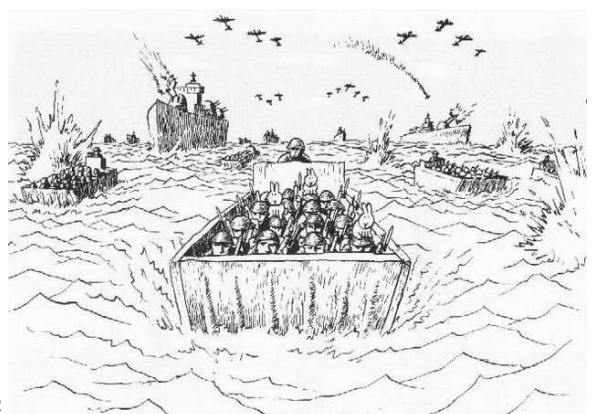
Chłop wlaź w parku na ławkę i zaczyna się drzeć :
 - Precz z hipokryzją !
 Ludzie patrzą zdziwieni, a chłop :
 - Precz z pazernością !
 Coraz więcej gapiów przystaje, a ten dalej :
 - Precz z pedofilią !
 W końcu jakaś babcia nie wytrzymała i krzyczy :
 - Panie , coś się pan tak do tych księży przyczepił ?!?!?



Fachowcy z Ukrainy przyjechali na gospodarstwo do Irlandii wymalować
 facetowi dom. Jako że byli z Ukrainy mieli w zwyczaju przed robotą chlapanąć ze
 dwie sety, ale niestety nie mieli za co.
 Sprzedali więc farbę, kupili flaszkę, drugą, trzecią. i w końcu przepili wszystko.
 Po jakimś czasie fachowcy widząc że zbliża się właściciel domu, szybko resztką
 farby wysmarowali koniowi mordę.
 Właściciel się pyta:
 - dlaczego nic nie jest pomalowane
 -bo koń wypił całą farbę!
 Właściciel bez zastanowienia wyciąga strzelbę i strzela koniowi w łeb
 -dlaczego od razu tak brutalnie? pytają fachowcy ze zdumieniem
 - a na cholerę mi taki koń?! Ostatnio jak byli tu murarze z Polski to 10 worków
 cementu zeżarł!



Samobójstwo zajączka



Gazetę redagują:
 Krystyna Jakubik
 Piotr Filipowski
 Fryderyk Tabin